Cena pojed. egz. 15 gr.

Rok 4
Cena numeru 15 groszy
Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

C. D.

№ 37
Poniedziałek
7
lutego 1927
r. św. Romualda.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11
Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny Redool Katowice
Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861
Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383
Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Odpowiedzialny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia" Sp. z ogr. odp.

Powstańcy portugalscy zaprzysięgli walkę na śmierć i życie.

Londyn, 6. 2. (wł.) (eu) „Sundey Express" donosi z Lizbony, że według oficjalnego komunikatu wojska rządowe zamknęły w Oporto oddziały powstańcze, które zebrały się na rynku i przysięgły, że żywi się nie poddadzą. W nocy rozpoczęło się ostrzeliwanie. Samoloty rządowe zrzucały odezwy, apelujące do patrjotyzmu. Liczba zabitych i rannych nie jest dotąd znana. Donoszą również, iż wojskom rządowym udało się wziąć w niewolę szefa sztabu generalnego powstańców.

Ministrowie radzą o sprawach G. Śląska.

Warszawa, 6. 2. (wł. k.) W niedzielę o godz. 11 przed południem w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawach górnośląskich. W konferencji tej wzięli udział wicepremjer Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski, minister spraw wewnętrznych Składkowski, minister oświaty Dobrucki i wojewoda śląski dr. Grażyński. Po zakończeniu konferencji p. wicepremjer Bartel udał się do Belwederu, gdzie zdawał sprawę z przebiegu konferencji p. premjerowi. Z Belwederu udał się p. Bartel na Zamek, ażeby p. Prezydenta poinformować o wyniku konferencji.

O godz. 7 wieczorem w Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęły się obrady pomiędzy wicepremjerem Bartlem, i ministrem oświaty p. Dobruckim i wojewodą śląskim w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku.

* * *

Warszawa, 6. 2. (wł. k) P. premjer Piłsudski konferował dzisiaj przez czas dłuższy z p. ministrem Niezabytowskim w sprawach reformy rolnej.

ZNOWU „SWÓJ".

Warszawa, 6. 2. (wł. k.) Dzisiejsze pisma zbliżone do rządu podają jako powód wniesienia dymisji przez dyrektora departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Jackowskiego Tadeusza różnice zdań pomiędzy nim a p. ministrem Zaleskim na tle odrzucenia przez p. ministra nominacji p. Tarszo-Siedleckiego, obecnego radcy poselstwa polskiego w Pradze na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Wschodniego oraz nominacji p. Edwarda Morawskiego na stanowisko szefa sekretarjatu Ministerstwa. W kołach politycznych natomiast krąży pogłoska, że dymisja p. Jackowskiego nastąpiła z tego powodu, że miejsce jego ma zająć wojskowy legjonista I. Brygady.

—:-:—

O WYDZIAŁ ARCHITEKTONICZNY W KRAKOWIE.

Kraków, 6. 2. (tel. w.) Rektorat Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie zwrócił się do Ministerstwa Oświecenia z prośbą o kreowanie w Akademji Krakowskiej Wydziału Architektonicznego. Ministerstwo prośbie tej odmówiło. Prezydjum miasta Krakowa wysłało wobec tego do Ministerstwa obszerny memorjał, w którym popiera gorąco prośbę Akademji i prosi o stanowcze utworzenie wydziału.

* * *

Kraków, 6. 2. (tel. w.) Dzwon Zygmunta w Krakowie został zdjęty z rusztowania przez firmę „Spójnia". Belki rusztowania, bowiem zgniły się w kilku miejscach nagnite, to też zostają wymienione na nowe dębowe a całe rusztowanie odpowiednio wzmocnione. Założenie dzwonu Zygmunta na osiach kołowych, projektowanych przez firmę szwedzką nastąpi z końcem br.

—o—

Inżynierowie i konstruktorzy

doświadczeni w budowie pieców hutniczych, budowie maszyn, żelaznych konstrukcjach i budowlach — pewni w sprawdzaniu rysunków, poszuk. przez

Biuro konstrukc., Huta Uthemann GIESCHE S. A., Szopienice
(powiat Katowice). 636

Możliwie osobiste zgłoszenia lub oferty uprasza się kierować pod powyższy adres. Tylko oferty osób, mogących się wykazać długoletnim doświadczeniem, będą uwzględnione.

Briand o stosunku Francji do Niemiec.

Paryż, 6. 2. (PAT) Przemawiając na śniadaniu wydanem przez byłych uczestników wojny, Briand oświadczył: „Zwycięska Francja bynajmniej nie pomniejsza swojej godności, gdy w sposób zdecydowany, zwracając się ku idei pokoju, a nie mając żadnych apetytów imperjalistycznych, patrząc prosto w oczy całemu światu, mówi: „Niosę wam pokój". Kraj zwycięski jak Francja potrafi przedsiębrać wszelkie niezbędne środki ostrożności na wszelkie możliwe wypadki, a on jako minister spraw zagranicznych będzie czuwał, aby w porę stłumić wszelkie iskry, któreby mogły się zapalić tu czy ówdzie. Żołnierz zwycięskiej Francji jest dziś jednomyślny z nim i z jego usiłowaniami do zrealizowania idei pokoju, gdy zwrócony do Niemiec, do tego wielkiego narodu — a naród ten mający swoje zalety i wady jest narodem potężnym — mówi do niego: „Walczyliśmy z sobą w ciągu wieków, ale czyż mniemamy, że tak musi być stale i na przyszłość, czyż trzeba będzie może periodycznie co lat dziesięć wznawiać tę walkę."

Słowacy nie składają broni.

Uchwały słowaków.

Praga, 6. 2. (wł. k.) Pełna rada ludowego stronnictwa słowackiego, zebrana w Ruzomberku, zatwierdziła wstąpienie słowaków do rządu na podstawie referatu posła Hlinki.

Zarazem jednak uwzględniła żądania radykalnego posła Jurygi, zaznaczając w rezultacie, że walka o autonomję Słowacji w ramach umowy zawartej w Pittsburgu, nie jest zakończona.

Zmieni się tylko taktyka i pole walki. Pozostaje natomiast bez zmiany jej cel, którym jest osiągnięcie pełnego prawa stanowienia o sobie niezawisłego narodu słowackiego we wspólnych ramach republiki słowaków i czechów.

* * *

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 6. 2. (PAT) Według projektu rządowego Czechosłowacja ma być podzielona na cztery wielkie jednostki administracyjne, a mianowicie Czechy, Morawy ze Śląskiem, Słowaczyznę i Ruś Przykarpacką. Na czele każdej z tych jednostek stać będzie władza krajowa z prezydentem kraju na czele. Prezydenta mianuje rząd. Każda jednostka administracyjna posiadać będzie swój Sejm oraz wydział krajowy.

Walka o tron w Rumunji.

Paryż, 6. 2. (AW) Jak donosi „Chicago Tribune" z Bukaresztu, wczoraj doszło w izbie i senacie rumuńskim do żywej dyskusji w sprawie następstwa tronu w Rumunji. Narodowa partja chłopska zażądała przywrócenia księciu Karoolwi jego praw do tronu, bowiem tylko w ten sposób monarchja konstytucyjna w Rumunji mogłaby być utrzymana. Przeciwko wnioskom partji chłopskiej wystąpiły ostro partje rządowe Bratianu i Avarescu. Rząd skonfiskował numery pism „Cuwantul" i „Uniwersul", które opublikowały postanowienia partji chłopskiej. Pozatem rząd wydał oświadczenie, w którem zaznacza ,że nie powstrzyma się od żadnych represyj wobec kół, któreby na porządek dzienny usiłowały wyciągnąć następstwa tronu.

—:-:—

Szczegóły krwawych zajść w Kossowie Poleskim.

Brześć n. B., 6. 2. W dniu 3 lutego o godz. 13 na rynku w Kossowie Poleskiem zebrał się tłum, złożony z 400 osób. Tłum ten nie zwrócił na siebie szczególniejszej uwagi ze względu na to, że był to dzień targowy. W **pewnym momencie zjawiły się nad tłumem 3 duże transparenty z napisami komunistycznemi, m. in. „Niech żyje rewolucja i rząd proletarjacki", „Niech żyje młodzież proletarjacka", „Uwolnić posłów robotniczo-włościańskich"** itp. Zaczął się formować pochód; rozległy się okrzyki antypaństwowe. Funkcjonarjusze policji państwowej wraz z komendantem powiatowym usiłowali tłum rozproszyć i odebrać transparenty. **Tłum nie usłuchał jednak wezwania policji i zaatakował ją kijami i kamieniami.** Po kilkakrotnych wezwaniach, które pozostały bez skutku, funkcjonarjusze policji, pod naporem tłumu, musieli się cofnąć; wreszcie, kiedy w odpowiedzi na ostatnie wezwanie do rozejścia się tłum **zasypał policję gradem kamieni i cegieł, komendant powiatowy wydał rozkaz oddania salwy na postrach.** To nie poskutkowało, tłum nadal napierał; wówczas komendant dał rozkaz dania salwy do tłumu. Na skutek salwy tłum rozproszył się, pozostawiając na miejscu transparenty. Trzy osoby zostały zabite, trzy ciężko ranne (z tych jedna zmarła) i 4 lekko ranne. **Wśród rannych jest trzech sekretarzy hurtków. Przy jednym z nich znaleziono komunistyczne proklamacje.** Na miejsce wypadku przyjechał wojewoda poleski Krahelski z komendantem policji państwowej Ludwikowskim oraz przedstawicielem prokuratury okręgowej i apelacyjnej, celem wdrożenia dochodzenia. Wstępne dochodzenia ustaliły, że użycie broni przez policję było konieczne i nieuniknione. Aresztowano 10 osób, m. i. sekretarza powiatowego komitetu białoruskiej hromady Buksę.

* * *

JESZCZE JEDNA PRAWDZIWA WIADOMOŚĆ „GŁOSU PRAWDY"

Warszawa, 6. 2. (PAT) Wczorajszy „Głos Prawdy" w korespondencji własnej, opisując wypadki jakie miały miejsce w Kossowie Poleskim podał między innemi wiadomość, że na pomoc policji w momencie decydującym przybyli miejscowi Strzelcy, którzy otrzymawszy broń z posterunku policji brali czynny udział w zajściach. W związku z tem **P. A. T. jest upoważniona do jaknajkategoryczniejszego zaprzeczenia powyższej wiadomości.** Miejscowi Strzelcy, ani nie otrzymali broni z posterunku policji, ani nie brali udziału w wypadkach pod postacią czynnego wspomagania policji w walce z tłumem.

—:—

NARESZCIE I POLACY ŁĄCZĄ SIĘ.

Gdańsk, 6. 2. (PAT) W życiu tutejszej Polonji zaszły w ostatnich dniach fakty o doniosłem dla niej znaczeniu. Po długich pertraktacjach, prowadzonych przez zarząd gminy polskiej, centralnej organizacji tutejszej ludności polskiej, udało się doprowadzić do wstąpienia do tej instytucji pozostających jeszcze poza ramami gminy polskiej towarzystw i organizacji. W ten sposób cała ludność polska w wolnem mieście Gdańsku **zjednoczyła się w gminie polskiej, tworząc jednolity obóz polski, obejmujący cały obszar wolnego miasta Gdańska.**

—o-o—

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 6. 2. (PAT) Wywóz z portu gdańskiego wynosił w ub. tygodniu ogółem 125.000 ton (w tygodniu poprzednim 128,000 t. W tygodniu sprawozdawczym zwiększył się wywóz drzewa, zboża i cukru, zmniejszył się natomiast wywóz węgla. Węgla wywieziono w tygodniu sprawozdawczym z Gdańska 63.484 ton (w tygodniu porzednim 76,367 ton). Wywóz drzewa wynosił 33.000 ton (w tygodniu poprzednim 27,000 ton). Wywóz zboża 4100 ton (w tygodniu poprzednim 3,000 ton), wywóz cukru wynosił 6.800 ton (w tygodniu poprzednim 3.000 ton), wywóz innych produktów 18000 ton (wtygodniu poprzednim 18 500 ton). W tygodniu sprawozdawczym przybyło do Gdańska ogółem 98 okrętów, w tem 60 bez ładunku. Pod flagą polską przybyły 2 okręty. W tym samym tygodniu opuściły port gdański 102 okręty, w tem 6 bez ładunku. Pod flagą polsk. opuściło port gdański 6 okrętów. Wywóz z portu gdańskiego w styczniu br. wynosił łącznie 514.000 ton, w grudniu 527.000 ton.

HURTKI POD PROTEKCJĄ P. P. S. LEWICY.

Warszawa, 6. 2. (wł. h.) Działalność B. W. R. Hr. zaczyna przyjmować nowe formy, czego dowodem, iż w Porzeczu w ostatnich dniach istniejący hurtek B. W. R. Hr. **przekształcono na lokalną organizację PPS. Lewicy.**

I ty, Brutusie!...

(Od warsz. koresp. „Polonji“.)

Warszawa 5 luty.

Kiedy w maju zeszłego roku pewne czynniki zeszły na ulicę, lewica wszystkich odcieni od najumiarkowańszych do najskrajniejszych, t. j. tych, które jawnie zawsze działają i działały na szkodę Państwa i przeciwko jego ustrojowi — opowiedziały się za niemi. Ci sami, którzy dali hasło walkom ulicznym i dominujący w nich udział brali, stworzyli rząd. Przy nich trwała nadal lewica wszystkich odcieni. Trwała jednakże do czasu. Do momentu, kiedy rząd w niczem nie sprzeciwił się ich żądaniom „panem et circenses“ i w niczem nie przeszkadzał ich antypaństwowej robocie. Do tej chwili stronnictwa lewicowe świadomie zamykały oczy na naruszanie Konstytucji i wszystkich tych, co Konstytucji tej bronić chcieli, omal że zdrajcami Ojczyzny nie okrzykiwali. Rząd zaskarbił sobie w dalszym ciągu lewicowe łaski, nagrodami dla mężów lewicowych w postaci dyplomów na wysokie urzędy i fotele ministerjalne oraz tolerowaniem demagogicznych organizacyj z ich krańcowemi i niebezpiecznemi hasłami. Trwała słoneczna, rządowo-lewicowa idylla.

Nadszedł jednakże czas, kiedy wystąpienia skrajnych organizacyj i niektórych skrajnych działaczy, kryjących się pod płaszczykiem nietykalności poselskiej, poczęły coraz jawniej bić, już nietylko prawicę, będącą w opozycji rządowej, lecz również ustrój państwowy, a co za tem idzie, poczęły się stawać coraz groźniejsze dla rządu. W robocie zaś swojej posunęły się tak daleko, że wyciągnęły ręce po złoto do państwa ościennego. Tego rząd już, mimo swej najlepszej woli, tolerować nie mógł. Pięciu posłów, stojących pod zarzutem zdrady, aresztowano, jak również poczyniono represje w stosunku do zdradzieckich organizacyj.

I cóż się stało? Stało się to, że ta sama lewica, która z ręki rządowej jadła i dytyramby na jego cześć piała, teraz zwróciła się przeciwko niemu. Ta sama lewica, która z takim zapałem przyklaskiwała pewnym ludziom i pewnym kołom, które toczyły krwawą walkę na ulicach stolicy, gwałcąc Konstytucję — wczoraj rozpoczęła kazuistyczne wywody co do rzekomego naruszenia Konstytucji przez fakt aresztowania zdradzieckich posłów.

Próby ogniowej wyboru pomiędzy warcholstwem i demagogją, a dobrem Państwa nie wytrzymało w czasie debat sejmowych ani jedno stronnictwo lewicowe z P. P. S-em włącznie. Próby tej nie wytrzymał również „filar“ rządu, tak bliski serca p. wicepremjera — **Klub Pracy.** Z pięciu pretorjanów, którzy w skład tego Klubu wchodzą, jeden zdezerterował, pozostali członkowie w mętnej deklaracji „usprawiedliwiali się“ przed lewicowymi koleżkami, dlaczego głosować będą za wydaniem posłów. Ba, co więcej nie wytrzymał również próby p. minister Poczt i Telegrafów, poseł z Wyzwolenia Miedziński, który odmówił swojego poparcia kolegom gabinetowym i wstrzymując się od głosowania, popełnił moralną dezercję z szeregów rządowych. W chwili próby nie potrafił on „ładnie zagrać“ i poprzeć tych, którzy go kilka dni temu nagrodzili tak wysokim urzędem za to... że się tej nagrody domagała „sanacja“, a przecież powinien był zrozumieć p. Miedziński, że rząd nagradzając go, rzucał jeszcze jedną kość niezgody między siebie a część umiarkowaną społeczeństwa. Tem większa więc powinna była być wdzięczność p. posła-ministra. Jednakże do niej się nie poczuwał...

Zresztą, wszyscy dawni przyjaciele karmili rząd w Sejmie obficie niewdzięcznością. Taki naprzykład poseł Regula z Klubu Białoruskiego, motywując stanowisko nieuwzględnienia wniosku rządowego, powoływał się na fakt, że rząd nie konfiskował uprzednio programu Białoruskiej Hromady, a tem samem legalizował ją. Gdzież tu wdzięczność za to, że tak długo pozwalano tej „sympatycznej“ organizacyjce bezkarnie buszować i burzyć?

Moment niewdzięczności lewicowej jest nadzwyczaj charakterystycznym i jeżeli rząd w dniu wczorajszym zawołał w dniu wczorajszym: „et tu Brutus contra me“, to w każdym razie nie powinien dziwić się, że to zawołać musiał. My, dawno ostrzegaliśmy, że flirt z lewicą na dobre nie wyjdzie, bo ze strony lewicy to był... tylko flirt — głębszego sentymentu nie było. A flirt ten tak długo trwał, póki rząd głaskał, pieścił i hołubił. Kiedy jednakże przyszedł czas, w którym trzeba było ponieść z punktu widzenia partyjnej demagogji pewne ofiary, to wówczas... głaskane pieski ugryzły w rękę głaszczącego.

Może nareszcie, po tej nauczce, rząd zrozumie, że szukać współpracy można tylko u tych, którzy szukają w niej nie chleba i igrzysk, a dobra Ojczyzny i jej obywateli.

K—i.

—::—

Zjazd Związku Hallerczyków w Katowicach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach 18-ty kwartalny zjazd związku Hallerczyków z **udziałem przeszło 100 delegatów z całego Śląska** pod przewodnictwem prezesa chorągwi **kpt. rez. Gawrycha.**

Po przyjęciu protokuły z poprzedniego zjazdu zdał sekretarz p. **Konieczny** sprawozdanie z prac zarządu, które przyjęto do wiadomości.

Ze sprawozdania wynika, że **Związek Hallerczyków rozwija się pomyślnie**, czego dowodem jest przyrost 530 nowych członków w ub. kwartale.

Sprawozdanie ze stanu kasy, jak i roczne z działalności kasy pogrzebowej zdał p. **Szczerba**. Oba sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Następnie przyjęto zmianę statutu kasy pogrzebowej. Po powyższem przywitał przewodniczący przybyłych na zjazd prezesa honorowego chorągwi **dyr. Ciszewskiego**, członka honorowego chorągwi p. **dyr. Balzera** oraz mecenasa **Kobylińskiego**, dziękując im za przybycie.

W dalszym ciągu wygłosił **mecenas Kobyliński** patrjotyczny referat o zadaniach Związku Hallerczyków. Referat został wysłuchany z nadzwyczajnem skupieniem przez zebranych delegatów. W świetnem swem przemówieniu mecenas Kobyliński po omówieniu zasad i ideologji związku oraz przedstawienia naszego położenia wewnętrznego i zewnętrznego wezwał w doniosłych słowach związek do dalszej owocnej pracy w myśl hasła: **„Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały“.**

Następnie zabrał głos prezes honorowy chorągwi p. **dyr. Ciszewski**, którzy dziękując za otrzymaną godność na ostatnim walnym zjeździe zachęcił zebranych do pracy w dalszym ciągu usilnej nad budowaniem potężnej Polski.

Sprawę przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego referował **prezes Gawrych** i wiceprezes **p. r. Zagoła**, dając wskazówki do dalszej pracy w tym kierunku.

Po powyższem zareferował prezes Gawrych i referent prasowy związku p. **M. Łaczkowski** sprawę założenia w najbliższych paru tygodniach własnego organu prasowego, któryby reprezentował idee Związku Hallerczyków, Narodowego Związku Powstańców i b. żołnierzy, Związku oficerów rezerwy oraz Związku podoficerów rezerwy.

Sprawę tą przyjęło zebranie z wielkim zapałem do wiadomości.

W wolnych głosach przemawiali pp. **Winczocki** (Mysłowice), **p. Szczerba, Wojaczek** (Rydułtowo), **Zychewicz** (Bielszowice), **Lempich, Dudkowski** oraz **Konieczny**, poczem zjazd zamknął końcowem przemówieniem prezes Gawrych.

—o—

Sowiety podwyższaj[ą] ponownie taryfę kolejową.

Niepomyślny stan finansowy rosy[jskich] kolei państwowych zmusił miarodaj[ne] czynniki do ponownego podwyższenia t[a]ryf kolejowych. Nowa podwyżka do[ty]czy nietylko taryfy towar., lecz ró[wnież] pewnych rodzajów taryf osobowych. [W] czas gdy na wiosnę roku ubiegłego ta[ryfę] kolejową w Rosji podniesiono o 20 pr[oc., o]becna podwyżka wynosi już tylko 10 p[roc.]

Nowa podwyżka opłat kolejowych [w] Rosji sowieckiej spowodowana [jest] brakiem kapitałów inwestycyjnych. [We]dług obowiązujących w Rosji przep[isów] koleje państwowe nie mogą korzy[stać z] zasiłków inwestycyjnych od skarbu [pań]stwa, nie wolno im też na inw[estycje] przeznaczać bieżących dochodów [pań]stwowych. Koleje państwowe [po]dobnie jak poczta i telegrafy, muszą być w [Rosji] pod tym względem samowystar[czalne.] Kwota, uzyskana dzięki podwyżce [taryfy] kolejowej, ma być przeznaczona w [pierw]szym rzedzie na remont torów [oraz] budowę kilku nowych linij kolejowych. Plan budowy nowych kolei prze[widuje] przedewszystkiem budowę kolei tr[ans]stańsko-syberyjskiej. Budowa lini[i] liczącej 1400 km. potrwa według [pro]wizorycznych obliczeń około 5 lat.

—o-o—

Stała komunikacja pocztowo-lotnicza

pomiędzy Argentyną a Europą.

Generalna Dyrekcja poczty ar[gentyń]skiej zawarła z jednem z towarzy[st]w lotniczych francuskich układ w celu zor[ganizowania] stałej służby pocztowo-lot[niczej] pomiędzy Argentyną a [Francją.] Odjazd aeroplanów odbywać [się będzie] raz na tydzień.

Wyświadczycie zębom Wa[szym] największe dobrodziej[stwo] przyzwyczajając się do reg[ular]nego pielęgnowania ich Odol[em]

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“ *).

93)

— Więc zapłać mu, bydlaku! Masz moją sakiewkę i zapłać temu cheiwcowi oberżyście, który ponadto oberwie odemnie za swą impertynencję. Zapłać, skoro masz moją sakiewkę!

— Sakiewkę pańską! Sakiewkę! — zaczął lamentować Cogolin.

— No tak, sakiewkę z dziewięcioma muzami i ich progeniturą.

— Niestety, miłościwy panie, muzy uciękły, dzieci ich zniknęły...

Capestanga przeraziła ta nieoczekiwana wiadomość. Wprawdzie przybył on do Paryża prawie bez grosza, lecz miał najpiękniejsze nadzieje. Obecnie, kiedy przekonał się, że poszukiwanie fortuny jest połączone przedewszystkiem z wyszukiwaniem sobie nieprzejednanych wrogów, zguba tego biednego woreczka wydała mu się bardzo bolesną stratą, katastrofą prawie. Dokąd się udać? Do kogo iść prosić o pomoc w tym Paryżu, gdzie poznał dotąd tylko ludzi, pragnących go uśmiercić?

— A więc — szepnął rozdrażniony — groziła mi już śmierć od sztyletów, od rożnów, od rozszarpania przez tłum rozwścieczony, których nie mógłbym zliczyć... pozostaje mi w rezultacie śmierć z głodu. Oto fortuna, oto szczęście!

— Pech, miłościwy panie, pech! — wtrącił się Cogolin.

Capestanga ogarnęła wściekłość; zerwał się z łóżka i zaczął przebiegać pokój, troszkę coprawda zamały na takie akty oburzenia na los. W ciągu pół godziny zostały wywołane, wykrzyczane wszystkie djabły, djaski, zarazy i t. p. Groził niebu i ziemi, przysięgał, że zamorduje Cinq-Marsa, zasztyletuje Conciniego i Rinalda, zetnie głowy Gwizjuszowi, Kondeuszowi i Richelieumu, wreszcie głosem gromowym zawołał Cogolina, którego nie widział w pokoju. Na wezwanie pana Cogolin ukazał się trzęsący ze strachu z pod stału, gdzie schronił się na wszelki wypadek.

— Czy pan już zjadł obiad, miłościwy panie? — zapytał.

— Prawie zgadłeś! Niesprawiedliwość losu odjęła mi apetyt. Nie czuję więcej głodu...

— Doskonale, miłościwy panie. Wobec tego, jeżeli pan pozwoli, opowiem panu na deser, w jaki sposób wczoraj chciałem stracić... życie.

— Opowiadaj! — rzekł Capestang, rzucając się na łóżko i zaciskając o jedną dziurkę pas na brzuchu.

— Panie kawalerze! — rzekł Cogolin, zdejmując perukę gestem, jakim zdejmują zwykle kapelusz dla ukłonu. — Zauważył pan, że ulica Delfina jest zawalona rusztowaniami, parkanami i materjałami budowlanemi. Na ulicy tej można zauważyć zaledwie pięć czy sześć domów. Otóż jeden z takich domów, już wykończony i zamieszkały mieści się akurat naprzeciwko pałacu, do którego wszedł pan wczoraj. Za tym domem są wysokie parkany sosnowe. Jak tylko pan odszedł, pozostawiając na mej opiece swego konia, udałem się za jedną z tych palisad i tam na pustym placu uwiązałem oba wierzchowce do kołka. Tam mógł pan znaleźć swego rączego Wiktra, gdyby go pan szukał po wyjściu z pałacu.

— Sakiewka! Opowiedz mi o zgubionej sakiewce! — krzyknął Capestang.

— Dochodzę już do tego, miłościwy panie. [U]wiązawszy konie, zbliżyłem się do domu, o któ[rym] panu wspomniałem. Ukryłem się za stosem [...] i belek i zacząłem już drzemać, gdy zbudził mnie hałas otwieranych drzwi. Ujrzałem, jak z o[w]ego domu, stojącego naprzeciwko pałacu, wyszło dw[óch] ludzi; jeden z nich przyświecał sobie małą lat[arką.] Obaj obserwowali pałac...

Capestang powstał na łożu i zaczął słuchać [u]ważniej, zapominając o sakiewce.

— Od ludzi tych oddzielało mnie tylko par[ę] desek. Widziałem ich i słyszałem wszystko, co m[ó]wili. Człowiek z latarnią zapytał: „Zebrali się?“ Człowiek bez latarni odpowiedział: „Są wszys[cy]. Widziałem ich przez okno. Idź powiedz ekscelen[cji], że jeżeli chce, może wydobyć z sieci obfitą zd[o]bycz“. — „Do djabła — rzekł człowiek z latar[nią] pan de Richelieu...

— Richelieu? — przerwał gwałtownie Cap[e]stang.

— Tak, miłościwy panie... „Pan Richelieu po[]trafi wybrać zawsze dobrą chwilę. Pan tu zostan[iesz] na czatach, mistrzu Laffemas. Uważaj pan dobrze“. Człowiek z laatrnią zaczął się oddalać, lecz na[gle] zatrzymał się, zawrócił i dodał: „Wie pan, co [ja] bilbym na pańskiem miejscu?“ — „Proszę pow[ie]dzieć!“ — „Na pańskiem miejscu, kochany pan[ie] Laffemas, postarałbym się dostać do środka te[go] pałacu. Byłby to krok naprawdę mistrzowski!“ Tym razem człowiek z latarnią oddalił się już na[prawdę].

— A [co] zrobił dalej Laffemas? — za[pytał] [Capestang...]

— Widocznie uznał, że rada była dob[ra] [i] dostał się...

C. d. n.

Sprawy komunalne Łagiewnik.

SPRAWOZDANIE Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY GMINNEJ.

—o-o—

Na ostatniem posiedzeniu Rady Gminnej w Łagiewnikach, które się odbyło w ub. piątek pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Marsz... na wniosek zarządu gminnego uchwalono regulamin o obowiązkach członków Rady Gminnej. Następnie odroczono punkt 1 porządku dziennego, który obejmował wprowadzenie na urząd zatwierdzonych ławników.

Z kolei uchwalono nowelę do ustawy z dn. ... czerwca 1925 r. w przedmiocie poborów specjalnych opłat za używanie urządzeń gminnych. Po ustaleniu opłat za używanie urządzeń gminnych wybrano komisję, której polecono wykonanie uchwały. Do komisji tej wybrano p. Jana Teofila. (radny), p. Dł gajczyka (kupiec), p. Gajdzika (inżynier). p. Sklorza (radny). p. Jana Piotra (radny). p. Ficka Roberta (mistrza ...larskiego) i p. Raka Bernarda (przewodniczącego Związku właścicieli domów).

Wartość zabudowanych gruntów na obszarze gminy Łagiewnik ustaliła Rada Gminna na ... miljonów złotych. Następnie uchwalono uruchomić w szkole w Łagiewnikach szkołę gospodarstwa domowego i na ten cel przeznaczono ... 300 zł. miesięcznej subwencji z tem zastrzeżeniem, że potrawy gotowane przez uczenice szkoły będą przeznaczone na dożywianie dzieci szkolnych. Sprawa powyższa wywołała gorącą dyskusję z winy radnego komunistycznego, który postawił wniosek demonstracyjny. ...ów wszystkich bezrobotnych żywiono w tej ...ole. Radny p. Kosmala dał należytą odprawę ...cholącemu zawsze komuniście, zwracając ...agę, że wniosek powyższy nie może być ...gółe brany pod uwagę, ponieważ faktycznie jest nie do przeprowadzenia ze względu na ...en finansowy gminy.

Na wniosek komisji budowlanej umożono ...rownikowi szkoły p. Maternowskiemu jedną trzecią część czynszu za rok 1926, a robotnikom gminnym umożono zaś należytość za ...brane ziemniaki. Klubowi sportowemu „Silesia“ w Łagiewnikach udzielono jednorazowej subwencji w wysokości 167 zł., którą to kwotę winien jest powyższy klub budowniczemu ...Otbrichowi za oparkanienie boiska. Udzieleniem tem subwencji uchroniono klub „Silesia“ przed licytacją parkanu.

Na końcu posiedzenia wywiązała się dyskusja żywa na tle osobistym.

Zamykając posiedzenie naczelnik gminy oświadczył kategorycznie, że w przyszłości wszelkie napaści ze strony radnych uwłaszczające czci i powadze państwa będzie odpierał z całą stanowczością, stosując środki, jakie ma tylko do dyspozycji.

—ooo—

Uroczystość papieska w djecezji śląskiej.

Solenne pontyfikalne nabożeństwo w Kościele św. Piotra i Pawła.

Wczoraj o godz. 9 rano J. E. Ks. Biskup odprawił uroczystą Mszę św. pontyfikalną, w intencji uproszenia łaski Bożej dla rozpoczętego dzieła budowy katedry w Katowicach.

J. E. ks. Biskup przepięknie połączył rzucenie hasła **„budujmy katedrę“**, które ma trafić do wszystkich katolików na Śląsku, z dzisiejszą uroczystością papieską, — piątą rocznicą wyboru obecnego Ojca św. Piusa XI, na Stolicę Piotrową. Te dwa doniosłe momenty są z sobą ściśle złączone i związane, To bowiem, że Śląsk stanowi niezależną djecezję, że posiada swego własnego Biskupa, li tylko zawdzięcza obecnemu Papieżowi.

Ojciec św. założył fundamenty pod budowę djecezji naszej, a naszym świętym obowiązkiem, jako dobrych synów Kościoła jest kontynuowanie tej pracy. Słusznie też J. E. ks. Biskup, w pierwszych słowach swego listu pasterskiego, zwraca się do nas, nawołując nas do współpracy nad dalszą budową djecezji, — wzywając do natych" miastowej budowy katedry.

Szybkie spełnienie tego wielkiego dzieła ma być żywym dowodem wdzięczności naszej względem Stolicy Świętej, jak również — zrozumienia i ukochania naszych ideałów religijnych.

J. E. ks. Biskupa w ejściu do Kościoła oczekiwała prześwietna kapituła. Ks. Biskup procejsonalnie wszedł do Kościoła.

W tem uroczystem nabożeństwie wzięły udział nietylko wielkie tłumy wiernych, lecz również władze państwowe, urzędy i przedstawiciele tak przemysłu, jak i organizacyj polskich i niemieckich.

J. E. ks. Biskup po krótkiej adoracji Najśw. Sakr. zasiadł na tronie, by przybrać się w szaty pontyfikalne.

Mistrzem ceremonji był ks. Maśliński regens seminarjum duchownego.

Zamiast kazania z ambony został odczytany przez ks. prał. Kapicę list pasterski ks. Biskupa do djecezjan w sprawie budowy katedry.

Po nabożeństwie odbyło się wystawienie Przenajśw. Sakr. i odśpiewano: „Veni Creator“.

A więc śmiało powiedzieć można, że katedra nasza w Katowicach już się buduje, bo pierwsza kielnia cementu łaski Bożej, spajającej dusze i serca wszystkich katolików, została rzucona.

Ber.

—o-o—

Akademja ku czci Papieża Piusa XI.

W obszernej i pięknej sali Powstańców w Katowicach miała miejsce Akademja, urządzona ku czci Papieża. Wejście na salę, jak również i aula, przybrane były zielenią, na wzniesieniu umieszczony był portret Papieża. W złożeniu hołdu Najwyższemu Pasterzowi wzięły udział szerokie masy publiczności, jak również i przedstawiciele władz. Obecnymi byli pp. marszałek Sejmu śl. p. Wolny, wicewojewoda p. Żurawski, naczelnik wydziału adm. p. Przybyłowicz, dowódca tutejszego okręgu wojskowego, gen. Zając i przedstawiciel miasta p. dr. Przybyła. Akademję raczył zaszczycić swoją obecnością J. E. ks. Biskup w towarzystwie ks. prałata Bromboszcza i licznie zebranego miejscowego duchowieństwa.

Akademję zapoczątkował pieśnią „Pasterzu wierny“ chór katedralny, poczem ks. prob. Mateja przemówieniem wstępnem otworzył uroczystość, następnie ks. Skrzypczyk, kanclerz kurji biskupiej wygłosił referat na temat: „Idea Królestwa Chrystusowego“. Myśl tę bardzo ładnie przeprowadził i nawiązał do uroczystości wykazując, że celem wszystkich dorocznych obchodów jest właśnie podniesienie ducha i nawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy przeszłością i przyszłością.

Po referacie ks. kanclerza chór wraz z orkiestrą wykonał pieśń: „Boże, któryś stworzył nas Polakami“.

Następnie zabrał głos J. E. ks. Biskup, który do zebranych przemówił w ciepłych i serdecznych słowach, zaznaczając, że prastara diecezja z entuzjazmem obchodzi święto obecne. Przekonania religijne i pobożność ludu śląskiego znane są w świecie katolickim. To jest chlubą dla nas, że nazwa „Ślązak“ ma w świecie dźwięk katolicki. Zebraliśmy się publicznie, by dać publicznie wyraz naszym uczuciom katolickim, i raz jeszcze wyrazić hołd najgłębszy Ojcu św. Podkreślił J. E. ks. Biskup, że diecezja śląska z entuzjazmem obchodzi tę uroczystość papieską, ponieważ, my Ślązacy z obecnym Ojcem Św. jesteśmy szczególnie związani. Gościliśmy Go u siebie na Śląsku i Jemu zawdzięczamy to, że dzisiaj posiadamy własną diecezję, o której pokolenia całe w swem gorącem pragnieniu marzyły.

Obecnie mamy dać dowód swej wdzięczności względem Ojca św. — co się ma wyrazić w ochoczem budowaniu katedry. Przemówienie swe J. E. ks. Biskup zakończył okrzykiem na cześć Ojca św., który cała sala podjęła.

Na zakończenie ks. prałat Bromboszcz oznajmił zebranym, że zostanie wysłany do Ojca św. za pośrednictwem Nuncjusza telegram hołdowniczy następującej treści:

„Katowiccy diecezjanie, biskup, kler i lud święcą dziś piątą rocznicę szczęśliwego wyboru Ojca Świętego Piusa XI i wiążą z dniem owym na wieczną pamiątkę uroczyste rozpoczęcie budowy Katedry z inicjatywy Najwyższego Pasterza. Z tego powodu ślubują wierność i posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej i proszą o Błogosławieństwo Apostolskie dla rozpoczętego dzieła“.

—:-:—

TUNGSRAM
Skład: J. Wajand, Katowice
ul. Wita Stwosza 6 :: Tel. 1087.

Teatr Polski w Katowicach

—o-o—

Ewa Bandrowska i Bedlewicz w „Lakme“.

Opera Katowicka miała w sobotę ...nów jeden z tych wieczorów, coraz ...częściej zresztą przeżywanych, które ...na długo pozostają w pamięci słuchacza-widza, dając mu dużą sumę wrażeń estetycznych, podnoszących ducha i odrywających myśl od szarzyzny ...zwykłego dnia codziennego. Był to jeden z tych wieczorów, których już kilka mogliśmy naliczyć w obecnej pierwszej połowie sezonu bieżącego, wieczorów, w które pomiędzy sceną-orkiestrą a widownią panuje harmonja zupełna szlachetnych a celowych wysiłków i zaspokojonych wymagań estetycznych, kiedy na podłożu tej harmonji pomiędzy odtwórcami a widownią zadzierzguja się nici trwałej, na uznaniu oparłej, sympatji, kiedy śród publiczności rodzą się, tworzą nowi przyjaciele piękna muzycznego, rozszerza się krąg melomanów, wiernych i wdzięcznych sprzymierzeńców usiłowań i aspiracji dyrekcji, bez których istnienia prowadzenie opery, kosztowne i nad wyraz pracowite, jest niepodobieństwem, jest ze strony dyrekcji i zespołu walką bez nadziei zwycięstwa, gestem w próżnię...

W okresie powojennym, kiedy — jak się o tem ciągle pisze i ciągle narzeka — skala zamiłowań kulturalno-estetycznych szerszych mas społecznych albo obniżyła się do zera niedwie, albo obrazuje częściowe lub całkowite zwyrodnienie tych zamiłowań, teatr, a zwłaszcza dramat muzyczny musi nanowo szukać rozbitków, tworzyć nowych adeptów, pieczołowicie skupiać ich, uczyć, zachęcać, powiększać ich grono, utrwalać w ich dążeniu ku potrzebie obcowania z pięknem i zżycie się z niem przez zrozumienie i ukochanie. Nie wystarcza tu jedno efektowne, udane przedstawienie, musi być ciągłość, ustawiczne o to dbanie i staranność pedagogiczna i nieustanna. Teatr, który tego nie docenia, który w pogoni za doraźnemi efektami oklasków czy kasy nie dba o stworzenie koła swych przyjaciół stałych, nie ma poważnej racji istnienia, czego przykładem Lwów, jedno z najmuzykalniejszych miast w Polsce, które — aczkolwiek nie największe — przed wojną na wiele, wiele lat utrzymywało i popierało intensywnie wspaniale rozwijającą się u siebie operę polską, a dziś ma ją w zupełnej ruinie, tak po jednej stronie rampy scenicznej, jak po drugiej... Drugim częściowym na szczęście, choć również smutnym przykładem — stolica, która mimo olbrzymie subwencje i deficyty prowadzi swój dramat muzyczny od jednej premjery do drugiej, od jednego efektu do drugiego, nie budząc entuzjazmu mas szerszych, nie tworząc rzesz adeptów, przyjaciół, sprzymierzeńców...

Opera Katowicka w dotychczasowym wyniku swych prac składa ustawiczne dowody, że rozumie swe posłannictwo na kresach i docenia ważność tych rzeczy, o których rozpisałem się nieco dłużej na wstępie, osiągając zwycięstwo w walce z biernością czy powojennem zwyrodnieniem społeczeństwa w warunkach o tyle trudniejszych że jednocześnie ma tu ona przedewszystkiem do zwalczenia apatję, czy nawet często niezrozumienie, niechęć do sztuki polskiej wogóle, jako mało znanej, niedawno jeszcze świadomie przez zaborców ośmieszanej, wyszydzanej lub podawanej za nieistniejącą. Że sztuka polska, wielką sztuka muzyczna polska, tak twórcza, jak odtwórcza, jest, istnieje, przemawia, porywa, zwycięża — zaświadcza dobitnie dotychczasowa działalność Opery Katowickiej. Mimo wszelkie przeciwieństwa natury ogólnej, dającej się we znaki wszędzie, jak i specyficznie-terytorjalne, miejscowe, Opera Katowicka prosperuje, widownia jest stale, coraz pełniejsza, a na widowni tej coraz bardziej przeważają twarze te same, znajome (i to bynajmniej nie śród miejsc t. zw. „watowanych“ — gratisowych) to są stale powiększające się koła przyjaciół opery polskiej w Katowicach, melomani nowi czy odzyskani, a śród nich jest wielu takich, którzy... nie mówią po polsku. I to nietylko na specjalnych przedstawieniach, premjerowych, czy uświetnionych występem jakiegoś gościa znakomitego, jak Gruszczyński, Dygas czy Teiko-Kiwa, lecz na zwykłych kolejnych przedstawieniach tej samej opery, wykonywanej w zespole sił własnych. Te same opery idą po kilka, kilkanaście razy, a przecież Katowice liczebnością swej ludności ustępują tylu, tylu miastom polskim. Jest to zasługa Opery Katowickiej, jej zwycięstwo poważne, zasługa przedewszystkiem kierownika jej: dyrekcji i niestrudzonego a naprawdę świadomego swych celów i zadań muzyka dyr. Milana Zuny i jego najbliższego towarzysza pracy, reż. Stempniowskiego, zwycięstwo całego zespołu: ofiarnych w pracy i coraz lepiej zespolonych orkiestry i chórów, utalentowanych solistów i t. p. włącznie do baletu pod wodzą p. Luzińskiego i sił technicznych pod kier. pp. Kobrynia, Zwolińskiego, Szmyka i Nowickich. Ze względów materjalnych a zupełnie zrozumiałych, nie możemy mieć w zespole „gwiazd“ specjalnych, samych wirtuozów w orkiestrze i t. p., ale mamy staranność, pietyzm, muzykalność, najlepsze chęci, poparte celowością pracy, szacunek dla sztuki, dla dzieła, dla widowni, dla siebie — to daje wyniki istotne, trwalsze niż błyskotliwe efekty sporadyczne.

Wracając do przedstawienia sobotniego, na którem śpiewano „Lakme“ po raz, zdaje się, jedenasty czy dwunasty, musimy zaznaczyć, że widownia znów była zapełniona po brzegi publicznością a ogólne wrażenie wieczoru, nastrój publiczności — jaknajmilsze dla wykonawców i dyrekcji. Zamiast nieobecnej p. Zamorskiej partję tytułową śpiewała p. Ewa Bandrowska, którą Katowice powitały bardzo serdecznie i polubiły odrazu. Artystka to i śpiewaczka rutynowana, świadomie i pięknie władająca głosem o miłem metalicznem brzmieniu, rozległym, o poprawnej koloraturze i prześlicznych mezzavoce'ach. Jeżeli dodamy do tego śliczne warunki zewnętrzne, staranność gry, muzykalność, wreszcie — otrzymamy miły obraz występu sobotniego. Nie tracimy nadziei, że p. Bandrowską będziemy częściej widzieć i słyszeć na naszej scenie. Partnerem jej był... p. Franciszek Bedlewicz, świetnie usposobiony i doskonale śpiewający i grający partję Geralda. Para kochanków była oklaskiwana gorąco za wszystkie arje i duety, których melodyjność znalazła właściwy wyraz w głosach i sposobie śpiewu obojga. Pozostali wykonawcy z p. Reychanem w roli ojca-bramina, z chórami, baletem, orkiestrą i przedewszystkiem z dyr. Zuną, który obejmował to wszystko i uplastycznił muzycznie ze zwykłą swą maestrją, słowem wszystko, wszystko składało się na jeden z owych wieczorów, jakie ugruntowują stanowisko opery w Katowicach i za które należy się wszystkim, czyjej pracy i talentów są one wynikiem, gorące słowa pochwały i dalszej zachęty.

J. Sm.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Katowic i okolicy.

Poniedz **7** lutego 1927

Dziś: Św. Romualda.
Jutro: św. Jana, św. Emilja
Wschód słońca: g. 7. m. 25.
Zachód: g. 5 m. 59.
Długość dnia. g. 9 m. 35.

Z TYGODNIA PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI W KATOWICACH.

W ubiegły piątek o godz. 6 wiecz. odbyły się w Katowicach z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości" wykłady dla kolejarzy. Sekretarz Stowarzyszeń Abstynenckich p. Kunsdorff zagaił zebranie i powitał zebranych.

Następnie wygłosili piękne referaty p. kierownik Kantor-Mirski i p. radca Raszka.

—oOo—

— **„Kaiser-Geburtstagfeier" w hakatystycznej restauracji w Katowicach.**

Władze policyjne ograniczyły godzinę policyjną do godz. 10 wiecz. w restauracji „Wzgórze Waniury" przy ulicy Kościuszki w Katowicach za to, że gospodarz w dniu urodzin b. cesarza Wilhelma **urządził dla swych gości „Kaiser-Geburtstagsfeier".**

Restauracja „Wzgórze Waniury" znaną już była od dłuższego czasu z hakatystycznego charakteru, bowiem schodzili się w niej Niemcy i urządzali bardzo często prowokacyjne uroczystości.

— **Pouczający wykład dla kobiet.**

Dzisiaj o godz. 5 po poł. w Katowicach w Domu Związkowym przy Kościele N. M. P. odbędą się wykłady antyalkoholowe dla kobiet. Referaty wygłoszą: p. **Hallerówna z Mysłowic i p. Godziszewska z Hajduk.**

— **Nieszczęśliwy wypadek.**

Onegdaj w Nowej Wsi na ul. Poniatowskiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie konduktor tramwajowy **Moryc** z W. Hajduk chcąc podczas biegu wskoczyć do tramwaju, tak nieszczęśliwie otworzył drzwi do tramwaju, że uderzył głową o słup telegraficzny. Ofiara wypadku z rozciętą głową runęła na bruk. Nieprzytomnego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Nowym Bytomiu

Z Świętochłowick.

(—) **Rozpoczęcie Tygodnia trzeźwości w Wielkich Hajdukach.**

W dniu święta M. B. Gromnicznej rozpoczął się Tydzień trzeźwości w Wielkich Hajdukach.

Już o godzinie 10 rano zebrały się licznie wszystkie towarzystwa i korporacje kościelne jak i świeckie ze sztandarami obok szkoły 5, skąd w wielkim pochodzie udały się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Podniosłe kazanie wygłosił ks. wikary Krawczyk na temat: „Alkohol i jego skutki".

Po południu o godz. 4 odbyła się w sali Katolickiego Domu Związkowego uroczysta Akademja, w której brało udział około 3 tysięcy ludzi. W Akademji również wzięła udział miejscowa inteligencja, duchowieństwo, nauczycielstwo i współpracownik naszego pisma. Na samym początku została odegrana sztuczka teatralna, przez dzieci szkolne. Ponadto wygłoszono deklamacje. Następnie śpiewał chór „Słowiczek".

Najważniejszą częścią akademji był nadzwyczajny pouczający wykład ks. proboszcza Czemplela, który na słuchaczach zrobił duże wrażenie.

(—) **Śmiałe włamanie do hali mlecznej w Wielkich Hajdukach.**

Onegdajszej nocy dwóch 12-letnich chłopców dokonało śmiałego włamania do hali mlecznej w Wielkich Hajdukach, obok dworca kolejowego, będącej własnością niejakiej Marty Kuśkowej. Nieletni złodzieje wyłamali żeluzje i skradli gotówki około 90 zł. Równocześnie narobili szkody przez wrzucenie najdroższych gatunków papierosów i cygar do mleka. Kiełbasę zaś i szynki co nie zdołali zabrać zniszczyli.

Po dokonaniu włamania wyjechali obaj chłopcy do Katowic, gdzie zostali przez policję złapani. Na zapytanie się ich skąd mają szynkę i kiełbasy, tłumaszyli się, że pochodzi to od krewnych, których odwiedzili podczas świniobicia. Po aresztowaniu nieletni włamywacze powędrowali do kozy.

Są niemi niejaki **Kapias i Kauczor** zamieszkali przy rodzicach w Wielkich Hajdukach przy ulicy Barbary. w

Ogólna szkoda narazie jeszcze nie została ustalona.

Z Tarnogórkiego

§ **Wybory w Stowarzyszeniu inżynierów w Tarnowskich Górach.**

Doroczne walne zebranie koła Tarnogórskiego Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników woj. śląskiego, które się ostatnio odbyło dokonało wyborów uzupełniających do Zarządu Koła.

Zarząd Koła ukonstytuował się w następującym składzie:

Prezes. Inż. Stanisław Kontkiewicz, zast. prezesa: p. Józef Jasiulek, sekretarz: Inż. Stanisław Russek, zast. sekretarza: p. Piotr Heda, skarbnik. Inż. Jan Bilil, gospodarz: p. Eward Sznapka.

Zjazd unifikacyjny Ch. Zw. Zaw. Małopolski i Śląska w Katowicach.

—oOo—

Wczoraj obradowali w Katowicach delegaci Ch. Z. Z. okręgów śląskiego, krakowskiego, przemyskiego i lwowskiego nad sprawą połączenia central Małopolski i Śląska w jedną całość pod przewodnictwem prezesa kartelu Ch. Z. Z. posła Sosińskiego, przy udziale około **200 delegatów** wymienionych okręgów oraz **delegatów okręgów Warszawa, Łódź, Radom, Sosnowiec i Bydgoszcz.**

Po przywitaniu delegatów i gości przez posła Sosińskiego, kolejno witali Zjazd i składali życzenia delegaci i proszeni goście pp.: poseł **Urbański** wiceprezes Chrz. Zjedn. Zaw. Warszawa, **poseł Korfanty,** apelujący, by członkowie Chrz. Z. Z. czynili energiczne starania, aby wszystkie zawody zgrupować około zasad chrześcijańsko-narodowych w życiu gospodarczem, poseł **Skowronek** imieniem Zjedn. Zaw. Prac. na Woj. Śląskie, p. **Sapa** (Ch. Z. Z. Lwów), poseł **Kwiatkowski** — (Rybnik), ks. **Kasprzyk** (Kraków), poseł **Łabęda** (Ch. Z. Z. Nowy Dwór), **Bigoński,** poseł z Bydgoszczy, ks. dr. **Grelewski** (Ch. Z. Z. Radom), poseł **Harasz** (Łódź), p. **Adamczyk** (Ch. Z. Z. Sosnowiec), poseł **Janicki** (Sejm śląski), **Palędzki** (Nar. Zw. Powst.), oraz p. **Potrzeba.**

Następnie odczytano telegramy od szeregu organizacyj m. in. od centrali Ch. Z. Z. w Wilnie, oraz wicemarszałka **Gdyka,** oraz uchwalono wysłać następującej treści telegram hołdowniczy do **J. E. ks. Biskupa dr. Lisieckiego, ks. metr. Sapiehy** (Kraków), **ks. metr. Twardowskiego** we Lwowie, **ks. Biskupa Nowaka** (Przemyśl), **ks. Biskupa Wałęgi** (Tarnów).

TELEGRAM HOŁDOWNICZY.

Zjazd delegatów chrześcijańskich związków zawodowych, obradujący w Katowicach w sali Domu Związkowego nad połączeniem chrześcijańskiego ruchu zawodowego Małopolski i Śląska przesyła Waszej Ekscelencji. Najprzewielebniejszemu Arcypasterzowi, wyrazy hołdu i synowskiego przywiązania, oraz zapewnienia, że chrześcijańskie związki zawodowe, jak dotychczas tak i nadal stać będą niezłomnie przy zasadach chrześcijańskich, przechowywanych i głoszonych jedynie przez Kościół katolicki.

Następnie udały się komisje statutowo-regulaminowa, weryfikacyjna i komisja-matka na obrady.

W międzyczasie wygłosili referaty na temat „Ideowe podstawy chrześcijańskiego ruchu zawodowego" ks. red. Jan Piwowarczyk, oraz p. Jerzy Lewandowicz na temat „Obecny stan chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Małopolsce i na Śląsku."

Po dłuższej przerwie poseł **Puchałka** z Krakowa przedłożył wnioski komisji statutowo-regulaminowej oraz poprawki statutu Ch. Z. Z. Poseł P. zgłosił wniosek komisji **w sprawie połączenia central Ch. Z. Z. Małopolski Zachodniej z Okręgiem Śląskim,** oraz wniosek o nadanie pełnomocnictw Zarządowi Głównemu Ch. Z. Z. do określenia z ważnością do następnego Zjazdu wkładek poszczególnych okręgów do kasy centrali Ch. Z. Z.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp.: **Sapa, Urbański, Lewandowicz i ks. Kasprzyk, oraz posłowie Puchałka i Sosiński,** Zjazd delegatów uchwalił **połączenie Ch. Z. Z. Małopolski Zachodniej z Okręgiem Śląskim z siedzibą Zarządu Głównego Centrali w Katowicach.** Pozatem Zjazd uchwalił w myśl wniosku komisji szereg pełnomocnictw natury organizacyjnej i skarbowej.

Imieniem komisji weryfikacyjnej p. **Hofman** stwierdził zgodność legitymacyj delegatów zjazdowych.

Po referacie referenta komisji-matki ks. **Kasprzyka,** Zjazd wybrał na 2 lata:

Prezesem Centrali: **posła Puchałka z Krakowa,** I wiceprezesem **posła Sosińskiego z Siemianowic,** II wiceprezesem ks. **patrona Kasprzyka** z Krakowa. Na dalszych 5 członków Zarządu Głównego wybrano jednogłośnie pp.: **Lewandowicza Jerzego** z Katowic, **Fronta Stanisława** z Krakowa, **Pysza Andrzeja** z Białej, **Szulika** z Rydułtów, **Matysika** z Katowic, **Musioła Michała** z Siemianowic. Na zastępców do Zarządu Głównego wybrano pp.: **Babińskiego** (Andrychów), **Krzoskę** (Śląsk) i **Porębę** z Tarnowa.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: **Ks. Mączyński** (Biała), **Mateja** (Śląsk), **Miklasiński** (Kraków), **Kopiecki** (Śląsk), **Zdebski** (Kraków). Na zastępców pp.: **Długajczyk** (Śląsk), **Rzeźniczak** (Kraków).

Po jednogłośnie przeprowadzonych wyborach na wniosek prezesa posła Puchałki Zjazd przyjął następujące

REZOLUCJE:

1) Chrześcijańskie Związki Zawodowe Małopolski i Śląska, złączywszy się na pierwszym walnym zjeździe Ch. Z. Z. do wspólnej pracy dla obrony moralnych i materjalnych dóbr ludu pracującego, **wzywają wszystkich pracowników do wstąpienia w szeregi Chrześcijańskich Związków Zawodowych, bo tylko przy pomocy tych organizacyj wywalczą dla siebie i swoich rodzin lepszą dolę, a dla Ojczyzny promienną przyszłość.**

2) Uważając połączenie dokonane na pierwszym walnym zjeździe za wstęp do ogólnej unifikacji Chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce, apelujemy do kolegów z reszty ziem polskich, by dołożyli wszelkich starań, celem zbudowania jednego silnego obozu chrześcijańskiego.

3) W stosunku do innych związków zawodowych, uznających w działalności publicznej zasady chrześcijańskie i narodowe, Ch. Z. Z. zachowa jaknajwiększą życzliwość i nie zaniedba żadnej sposobności, by z tymi związkami dojść do porozumienia.

4) Związki zawodowe, skupione w Ch. Z. Z. prowadzić będą i nadal walkę z wyzyskiem, uprawianą przez niesumiennych pracodawców, z nieuświadomieniem warstw pracujących oraz z wszelką agitacją wywrotową.

5) W stosunku do pracowników narodowości niepolskiej Ch. Z. Z. kierować się będą tolerancją, wynikającą z jego zasad programowych i chętnie tym pracownikom poda rękę do współpracy.

6) Pierwszy walny zjazd Ch. Z. Z. użyje wszystkich swoich wpływów, by dla **warstw pracujących zdobyć jaknajkorzystniejsze warunki pracy i płacy, a to** przy zastosowaniu środków dopuszczalnych prawem i etyką chrześcijańską. Za najpilniejsze zaś potrzeby warstwy pracującej uważa:

a) **zapewnienie bezrobotnym pracy i zarobku, a dopóki to nie nastąpi, odpowiedniej pomocy ze strony państwa i społeczeństwa;**

b) **odwyższenie obecnych norm zarobkowych;**

c) ubezpieczenie na starość i niemoc tych pracowników, którzy dotychczas z takiego ubezpieczenia nie korzystają;

d) zmianę ustawy z 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, obowiązującej poza obszarem górnośląskiej części woj. śląskiego;

e) przeprowadzenie jednolitej ustawy przemysłowej;

f) wprowadzenie na całym obszarze Państwa sądów pracy z należytem zabezpieczeniem pracobiorcom ich przedstawicielstwa;

g) jednolitą ustawę o inspekcji pracy;

h) konsolidację istniejących Kas Brackich i wprowadzenie ich na całym obszarze Rzeczypospolitej;

i) rozwiązanie sprawy mieszkaniowej, zwłaszcza budowy mieszkań dla pracowników.

Ch. Z. Z., które jest organizacją apolityczną udzieli poparcia jedynie tym ugrupowaniom politycznym, które, działając na zasadach chrześcijańskich i narodowych, popierać będą słuszne postulaty ludności pracującej na terenie parlamentarnym.

Na zakończenie ks. patron Kasprzyk w serdecznych słowach apelował do delegatów, by owoce zjazdu roznosili do swoich siedzib w imię zasad Chrystusowych.

Po przemówieniu posła Puchałki zakończono Zjazd w podniosłym nastroju, odśpiewaniem „Roty" i okrzykiem na cześć Ojca św. i p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z Zagł. Dąbr.

× **Z ubiegłej niedzieli.**

Karnawał kończy się, to też nawet zwykłe niedziele Sosnowiec wykorzystuje dla urządzania zabaw. Urządzenie z soboty na niedzielę zabawy nie wystarczyły sosnowiczanom pomimo, iż można było ubawić się na nich do upadłego. Tak Towarzystwa Artystyczno-Literackiego mający niebywałe powodzenie, nareszcie pokonał lody, jakie istniały wśród wielu osób w stosunku do T. A. Humor, werwa, śmiech — zabawa całem sercem i duszą — były hasłami balu.

Nie gorzej bawiono się w skromnym lokalu Związku Handlowców przy ul. Dęblińskiej 13, na balu „gałganiarzy". Tu bawa urozmaicona była przytem popisem artystów „Paweigo Oka", a więc: zebrani hucznemi oklaskami zmuszali p. Oleniec oraz p. Radwanównę do bisowania, a nie mniejszym aplausem przywitano popis pary baletowej Gert and Jolly. Jeśli do tego wspomni o dobrej muzyce, pięknych słowych kostjumach itd., to widzimy, że Sosnowiec nie może narzekać na brak rozrywek.

Z Pszczyńskiego.

× **Posiedzenie Urzędu Ubezpieczeń Pszczynie.**

Dnia 4 bm. w sali starostwa pszczyńskiego odbyło się posiedzenie Urzędu Ubezpieczeń, którem przewodniczył p. **Wocha** asesor starostwa. Na posiedzeniu tem rozpatrywano szereg spraw związanych z wypłatą rent wdowich.

× **Targ w Pszczynie.**

W środę, dnia 9 bm. odbędzie się w Pszczynie targ na konie i bydło.

× **Stan majątkowy miasta Mikołowa.**

Majątek miasta Mikołowa wynosił z końcem 1925 r. w gruntach 92 tys. (w złocie), w domach 528 tys zł., zakłady miejskie 280 tys., warsztaty 60 tys., **razem 960 tysięcy.** Długi natomiast blisko miljon zł. w złocie. Długi natomiast wynoszą ogółem 135.377 zł. (w papierze).

—oOo—

Z Cieszyńskiego

!:) Czy nie kpiny?

Na Śląsku Cieszyńskim wypłacono za udzielanie całomiesięczne religii kat. (8 godzi ntygodniowo) 20 zł., tj. 50 groszy za godzinę. Czy to nie kpiny z duchowieństwa, które udzielą nauki religii w szkołach ludowych. Podpisany daje wyciąg miesięcznie jałmużny żebrakom.

I za to każą uczyć księżom i raczą nazywać płacą za naukę religji! Czy nagroda duchowieństwa za jego patryotyczne stanowisko, że się je w wielu Polsce jałmużną żebraczą za żmudną pracę wynagradza. Jeśli już Ojczyzna naprawdę tak uboga, to trzeba to powiedzieć otwarcie, a nie w szkołach, jak czasów zaborczych podczas najcięższego ucisku katolicyzmu. Kpić z siebie księża nie pozwolą! Czy o tem wiedzą posłowie?

Ks. Emanuel Grim, Istebna.

(:) **Akcja Klubu Polskiego R. M. w Bielsku.**

Jako najbliższe zadanie wytknął sobie ponownie wydziału gminnego m. Bielska istniejący Klub Polski wytrwałe dążenie do rozwoju budowlanej. Staraniem K. P. będzie z gruntów parcelowanych w podmiejskiej wsi Kamienica uzyskanie dla miasta odpowiedniej przestrzeni pod rozbudowę kolonji urzędniczo-robotniczej. Zapewne stworzoną zostanie ad hoc odpowiednio zorganizowana spółka budowlana.

Obok tego dążyć będzie K. P. do zrealizowania dawno, ale niestety ciągle tylko w projekcie przygotowawczem będącego projektu stworzenia gęstej sieci ogrodków robotniczych t. zw. szreberowskich.

Tym nader aktualnym zamierzeniom należy tylko przyklasnąć, wykonaniu tak doniosłego dla ludności udogodnień, życzyć powodzenia.

(:) **Epidemja nieszczęśliwych wypadków w Bielsku.**

W ostatnich dniach Bielsko jest widownią ciągłych wypadków. Ostatnio uczeń szkoły średniej **Stanisław Bateczko** pchnięty przez swego kolegę wpadł pod koła przejeżdżającego tramwaju. Nieszczęśliwej ofierze musiano amputować nogę.

Również zakończył się bardzo tragicznie wypadek na dworcu kolejowym w Bielsku. W Mianowicie podurzędnik kolejowy **Wadon** przechodząc przez tor kolejowy został przejechany przez wagon przetaczany na inny tor. Pomimo natychmiastowej pomocy zawezwany lekarz stwierdził śmierć nieszczęśliwej ofiary.

Należy przypuszczać, że ś. p. Wadon przechodząc przez tor, wszedłszy między wrotnice, nie mógł szybko uwolnić nogi i w sposób uniknąć śmierci.

Kawiarnia Warszawska
w Szarleju.

Nierównomierne rozmieszczenie ludności

NA BRZEGACH OCEANU SPOKOJNEGO ZARZEWIE PRZYSZŁYCH KONFLIKTÓW.

Profesor uniwersytetu kalifornijskiego, Ritter, słynny badacz stosunków politycznych nad Oceanem Spokojnym napisał szereg prac naukowych, w których zwraca białemu światu uwagę na t. zw. problem Oceanu Spokojnego. Według ciekawej teorji Rittera ludność poszczególnych krajów, położonych nad Cichym Oceanem, dąży do wyrównania t. zn., że kraje z gestem zaludnieniem starają się skierować swą emigrację do krajów zaludnionych rzadko, aby w ten sposób stworzyć równowagę w poszczególnych całościach geograficznych. Jako przykład podaje prof. Ritter znane w historji walki o panowanie nad Morzem Śródziemnem. Ritter porównuje te procesy historyczne z dwoma różnie nasyconemi roztworami soli, które, jeżeli mają możliwość zmieszania się, mieszają się tak długo, dopóki różnice nie zostaną wyrównane. Zgodnie z powyższą teorją wyjaśnia sytuację nad Oceanem Spokojnym.

Na brzegu zachodnim Oceanu Spokojnego żyje 800 miljonów Azjatów. Chiny są tak ciasne, że miljony ludzi żyją w pływających wsiach, t. j. na tratwach pod prymitywnym dachem. Japonja ma 68 miljonów mieszkańców a zajmuje obszar mniej więcej tak wielki jak Irlandja, przyczem jednak należy mieć na uwadze, że Irlandczycy narzekają na przeludnienie. Na drugim brzegu Oceanu Spokojnego, w Ameryce Północnej, na olbrzymim obszarze aż do Kordylierów i Gór Skalnych, żyje tylko 5 miljonów ludzi. W Australji, która mogłaby wyżywić 100 miljonów ludzi, żyje tylko 6 miljonów białych. Na te rozległe i na pół puste terytorja jest żół tym wstęp wzbroniony. Dlatego, zdaniem Rittera, musi Ocean Spokojny z przyczyn naturalnych stać się widownią starć, które doprowadzą do wyrównania, czyli innemi słowy, żywioł żółty rozleje się po wschodnim brzegu i wyspach Oceanu Spokojnego, wreszcie wtargnie i do Australji.

Ritter wskazuje na to, że równowaga nad Morzem Śródziemnem nastąpiła dopiero po silnych wstrząśnieniach i wielkich katastrofach. O ile silniejsze będą wstrząśnienia nad Oceanem Spokojnym, gdzie ludności jest dużo a różnice zbyt wielkie. (CEPS)

—oOo—

Prywatny ruch budowlany w Polsce.

W pierwszem półroczu ubiegłego roku prywatny ruch budowlany w miastach liczących powyżej 50.000 mieszkańców przedstawiał się w sposób następujący:

Rozpoczęto w tym czasie 987 budowli, z czego domów mieszkalnych 642. Najżywiej ruch budowlany rozwijał się w Warszawie — 269 budynków (z czego mieszkalnych 163), Łodzi — 170 (104 mieszk.), i Białymstoku — 113 (109 meiszk.) — najmniej w Królewskiej Hucie — 8 (5 mieszk.) Lwowie — 34 (25 mieszk.) i Lublinie — 62 (55 mieszkalnych).

Wykończono zaś z pośród rozpoczętych 567 budynków, w czem mieszkalnych 285. Znowu najwięcej domów wykończono w Warszawie — 161 (117 mieszkalnych), Łodzi — 141 (79 mieszk.) i w Białymstoku — 88 (36 mieszk.) — najmniej w Królewskiej Hucei — 2 (1 mieszk.) Lublinie 32 (26 mieszk.) i we Lwowie — 14 (5 mieszkalnych).

—:-:—

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

wg. obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonii“
w Katowicach

ul. Warszawska 4.

Zawody sportowe.

Trening górnośląskich sportowców.

W sobotę, dnia 5 bm. rozpoczął się trening gimnastyczno-sportowy, pod kierownictwem instruktorów wychowania fizycznego, delegowanych przez M. S. Wojsk. na Śląsk w osobach kpt. **Uhacza** i por. **Gilewskiego.**

W hali gimnastycznej szkoły im. Konopnickiej przy ul. Bartosza Głowackiego w Katowicach, zebrało się w sobotę 90 sportowców, którzy reprezentowali następujące towarzystwa: 1) Harcerski Klub Sportowy, reprezentowany najliczniej, 2) K. S. Rozwój, Katowice. 3) Policyjny K. S., Katowice, 4) K. S. Haller, Kochłowice, 5) K. S. Kościuszko, Szopienice, 6) K. S. „22“, Mała Dąbrówka, 7) K. S. Rożdzień-Szopienice, 8) T. G. Sokół, Załęże, 9) T. G. Sokół, Brynów i 11) S. M. P. Kochłowice. Wszyscy zawodnicy podzieleni zostali na trzy grupy zależnie od kwalifikacyj i wieku. Do pierwszej grupy należą wybitniejsi sportowcy, których specjalnie trenuje por. Gilewski, jeden z najlepszych polskich instruktorów, który przez dwa lata był instruktorem sportowym w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Mamy nadzieję, że z grupy tej niejeden zostanie wyszkolony na pierwszorzędnego sportowca, bo por. Gilewski daje pełną rękojmię, że w zupełności zastąpi trenerów zagranicznych. Druga grupa rekruluje się z początkujących sportowców, którzy sport uprawiają jako wychowanie fizyczne. W tej grupie mają się szkolić przedewszystkiem footbaliści, którzy fizycznie się dotąd jednostronnie rozwijali. Wreszcie trzecia grupa, która składa się z młodzieży w wieku niżej lat 17.

Zaraz w sobotę rozpoczęto trening, który był małym przeglądem sił. Trening prowadził por. Gilewski. Na zapytanie naszego redaktora sportowego, por. Gilewski wyraził się sportowcach bardzo pochlebnie, uważając ich za bardzo pojętnych, tak, że wróży sobie łatwą pracę.

Trening odbywać się będzie w następującym porządku: Kadra I — gospodarz Jerzy Anders z K. S. Rożdzień-Szopienice, w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 20 do 22. Kadra II — w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 19—21. Kadra III — w te same dnie od godz. 18—20. Ćwiczenia odbywać się będą w hali gimnastycznej szkoły im. Konopnickiej, w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat G. O. Z. L. A., Katowice, ul. Warszawska 27.

Z przykrością trzeba nadmienić, że największe kluby w Katowicach i okolicy, nie doceniają korzyści, jakie z zaprawy zimowej dla sportowców płyną. Na pierwszym treningu brak było sportowców z „Pogoni“, Kolejowego K. S., Załęża 06, Dębu, Bogucic 20, Słowiana, Sokola — Bogucice, Katowice (I i II) oraz całego szeregu innych. Czyżby wspomniane towarzystwa uprawiały li tylko sport piłki nożnej?

—o—

Pierwsze zawody narciarskie w Cieszynie

Urządzony w środę, dnia 2 lutego br. przez połączone kluby cieszyńskie pierwszy bieg rozstawny **o nagrodę przechodnią miasta Cieszyna** na przestrzeni **Wielka Czantorja — Cieszyn (25 kim.), udał się znakomicie,** mimo miejscami **niezbyt dogodnych warunków śnieżnych.**

Na sztafet z Żywca, Bielska, Cieszyna i Czeskiego Cieszyna zgłosiło się do biegu, z **których 15 stanęło u startu na Czantorji.** Na pierwszym odcinku odpadła zaraz sztafeta Wintersportklubu z Bielska z powodu porwania wiązania przez pierwszego zawodnika. Wogóle **bielszczanie mieli zły dzień,** bo także ich druga sztafeta musiała się wycofać z powodu złamania narty na drugim odcinku. Na tym samym odcinku odpadły także 2 sztafety cieszyńskiej sekcji narciarskiej z powodu złamania nart. **Do mety znajdującej się w Cieszynie przybyło 11 sztafet,** których przyjazd każdorazowy **witała nader liczna, bo aż 3 tysięczna publiczność,** śledząca z wielkiem zainteresowaniem pierwsze występy narciarzy w Cieszynie.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsca uzyskały sztafety:

I. Sekcja narciarska Wojskowego Klubu Sportowego 3 p s. p. z Bielska (strz. Zayad, strz. Czech, kapr. Wagner) 2 g. 11 m. 22 sek.

II Wintersportabteilung des Beskideuvereines (H. D. W.) Czeski Cieszyn (Pastorek, Bürger, Machtszhek 2 g. 34 m. 30 sek.

III również Wintersportabteilung Czeski Cieszyn (Lenal, Zippe, Wolczik) 2 g. 39 m. 26 s.

Najlepsze czasy na poszczególnych odcinkach uzyskali:

I odcinek: 1) strz. Zayad (3 p. s. p.) 39'6"; 2) Kadzielowa (Żywiec) 41'20", 3) Koczenda (Cz. Cieszyn) 44'40".

II odcinek: 1) strz. Czech (3 p. s. p.) 48'54", 2) strz. Basiurka (4 p. s. p.) 55'44". 3) Zippe (Cz. Cieszyn) 55'48".

III odcinek: 1) Machatrelek Fr. (Cz. Cieszyn) 38'2". 2) kapr. Wagner (3 p. s. p.) 43'22", 3) Laschecki (Cz. Cieszyn) 51'53".

Zdobywcą i właścicielem nagrody przechodniej Cieszyna została drużyna 3 p s. p. z Bielska złożona z 2 zakopiańczyków strz. Zaydla i strz. Czecha, oraz z bielszowiczanina kapr. Wagnera.

—o—

Sport w zimie.

Wiadomości sportowe.

ZEBRANIE ZARZĄDU GOZLA.

odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 8-ej w mieszkaniu kol. Bernstoka w Katowicach przy ul. Stawowej 3.

BACZNOŚC PŁYWACY.

Kpt. Uhacz zamierza prowadzić trening pływacki w Katowicach, w krytej pływalni. Trening ten miałby się odbywać w każdy wtorek, czwartek i sobotę, od godz. 18—19. Ze względu na brak w Katowicach towarzystw pływackich, interesenci winni się zgłosić wprost na adres kpt. Uhacza, który urzęduje w Dowództwie Dywizji, Katowice, ul. Wojciechowskiego.

TRENING SPORTOWY W NOWYM BYTOMIU I OKOLICY.

Celem zorganizowania kursu gimnastyczno-sportowego dla towarzystw sportowych w N. Bytomiu i okolicy (Bielszowice, Wirek, Zgoda, Kończyce, Makoszowy), GOZLA polecił prezesowi K. S. Pogoń, Nowy Bytom, p. Gruszce, zamieszkałemu w Nowym Bytomiu, Urząd Gminny, by zkomunikował się z zainteresowanemi towarzystwami i zorganizował Kadre sportowców, którą ćwiczyć będą instruktorzy sportowi, delegowani przez M. S. Wojsk. Ćwiczenia odbywać się będą w hali gimnastycznej w Nowym Bytomiu, później na boisku K. S. Pogoń. Zainteresowane towarzystwa winny się zgłosić pod powyższym adresem.

—oOo—

Wyniki z niedzieli.

KOLEJOWY K. S, KATOWICE — PIERWSZY K. S. TARNOWSKIE GÓRY
8 : 3 (3 : 3)

Powyższy mecz odbył się na boisku Kolejowego K. S., które było bardzo śliskie i bardzo „mokre“. Gra początkowo pod lekką przewagą gospodarzy, którzy zdobywają pierwsze dwie bramki. Później atak gości pracuje sprawniej i w krótkich odstępach zdobywa 3 bramki, uzyskując w ten sposób prowadzenie. Do przerwy udało się gospodarzom jeszcze wyrównać. Po przerwie krótki czas gra wyrównana, później przewaga gospodarzy. Bramki dla miejscowych zdobył Geisler 4, Mucha i Waloszek po dwie. Z gości na wyróżnienie zasługuje Sornik jako środkowy napastnik, Braumann jako środkowy pomocnik i lewy pomocnik. Z gospodarzy trzeba wyróżnić dobrze zapowiadającego się Nowaka, który grał dwie gdy oraz Geislera. Bardzo słabo spisał się Waloszek i Szalecki. Gospodarze grali ze znaczna rezerwą, w tem Waloszek i Kudlorz grali przedtem w drużynie rezerwowej.

KOLEJOWY K. S. rez. — PIERWSZY K. S. rez.
9 : 5 (6 : 0)

W pierwszej połowie gry gospodarze mają zupełną przewagę, potem prowadzą nawet 7:0, jednak pod koniec lekceważyli przeciwnika, wobec czego powyższy wynik.

„ŚLĄSK“ TARNOWSKIE GÓRY — „POGOŃ“ NOWY BYTOM
2 : 7 (1 : 3)

Mecz odbył się w Tarnowskich Górach, pod zupełną przewagą gości. Bramki uzyskali Geisler 3, Kawka i Ciupka po dwie.

„ŚLĄSK“ TARNOWSKIE GÓRY rez „POGOŃ“ NOWY BYTOM rez.
1 : 5

„SŁOWIAN“ KATOWICE — 1. F. C. rez.
7 : 3 (2 : 3)

Dość dobra drużyna rezerwowa 1. F. C. Katowice, musiała doznać poważnej porażki, zadanej jej przez drużynę klasy C.

„NAPRZÓD“ ZAŁĘŻE „1. F. C.“ KATOWICE
0 : 13

„NAPRZÓD“ LIPINY — „RUCH“ HAJDUKI W.
5 : 3 (2 : 3)

Powyższa gra rozegrana na boisku w Lipinach, przyniosła zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Miejscowi przez cały czas gry mieli stałą przewagę. Mimo złego stanu boiska, gra była prowadzona fair. Miejscowi grali bardzo ambitnie. Sędzia Jaskula z Rudy słaby. Bramki dla miejscowych zdobyli Nastula 2, Cug, Walla i Michalik po jednej. Dla gości Katzy, Loewe i Sobota.

„06“ MYSŁOWICE — „SLAWIA“ RUDA
4 : 4 (2 : 2)

W pierwszej połowie lekka przewaga gości, którzy grali bardzo ofiarnie. Bramki dla miejscowych zdobyli Fomlowicz dwie, Fabian i Kotawski po jednej. Na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze.

„06“ rez. — „Slawia“ rez.
4 : 1

„Iskra“ Siemianowice — „Zjedn. Przyj. Sportu“ Król. Huta.
3 : 2 (1 : 1)

„Orzeł“ Wełnowiec — „09“ Mysłowice
9 : 3 (5 : 2)

„Kościuszko“ Szopienice — „Rozwój“ Katowice
2 : 2 (1 : 2)

„Kościuszko“ rez. — „Rozwój“ rez.
3 : 3 (1 : 1)

„Kościuszko“ II mł. — „Rozwój“ II mł.
2 : 1 (2 : 0)

„07“ Siemianowice — „Pogoń“ Katowice
5 : 8

—:-:—

Teatr i Estrada.

△ **Teiko-Kiwa i propaganda polska.**

Tyle się ciągle — i zawsze prawie słusznie — narzeka na braki propagandy polskiej zagranicą. Tymczasem znalazł się dziennikarz niemiecki, który stawia nas za przykład swym współziomkom.

Mianowicie po występie Teiko-Kiwy z zespołem polskiej opery katowickiej w Gliwicach krytyk bytomskiego „Volksblatu" po dłuższem, pełnem zachwytu sprawozdaniu z występu „śpiewającego motyla" zapytuje się, dlaczego p. Teiko-Kiwa nie wystąpiła w operze niemieckiej i kończy:

„Niema pieniędzy?

„U nas się mówi (tylko) o propagan-„dzie kulturalnej — Polacy robią ją. Czy „nie powinniśmy się od nich uczyć?

Oby tak częściej!

△ **„Kopciuszek" dla młodzieży szkolnej.**

Dziś po poł. teatr katowicki wystawia „Kopciuszka" dla młodzieży szkolnej.

△ **„Gorąca krew" Fijałkowskiego.**

We wtorek dramat katowicki występuje z premjerą autora granej u nas komedji „Pan Poseł" — będzie nią komedja „Gorąca krew".

△ **Powrót p. Drabika z Medjolanu.**

W środę wystąpi po raz pierwszy po powrocie z Włoch tenor naszej opery p. St. Drabik w „Tosce" Pucciniego. Partję tytułową śpiewa primadonna teatru naszego, p. Zamorska.

△ **Wznowienie „Halki".**

W piątek teatr katowicki wznawia „Halkę" Moniuszki z p. Bielecką, świeżo pozyskaną śpiewaczką, w roli tytułowej.

△ **Repertuar teatru katowickiego.**

Poniedziałek: po poł. „Kopciuszek".
Wieczorem: niema przedstawienia.
Wtorek: „Gorąca Krew" (premjera).
Środa: „Tosca".
Czwartek: Niema przedstawienia.
Piątek: „Halka" (występ p. Bieleckiej).

△ **„Lakme" w Król. Hucie.**

W poniedziałek w Król. Hucie Opera Katowicka wystawia melodyjną operę Delibesa „Lakme".

△ **„Polska krew" w Knurowie.**

Barwna i melodyjna operetka „Polska krew" ukaże się we wtorek w Knurowie w wykonaniu całego zespołu operetki katowickiej.

△ **„Pociąg-Widmo" w Rudzie.**

W środę dramat katowicki wystawia w Rudzie sensacyjną sztukę „Pociąg-Widmo".

△ **„Księżniczka Ilica" w Nowym Bytomiu.**

We czwartek w Nowym Bytomiu katowicki zespół operowy wystawia barwną i wesołą operetkę z tańcami „Księżniczka Ilica".

△ **„Gorąca krew" w Lublińcu.**

W piątek dramat katowicki powtarza w Lublińcu premjerę wtorkową: komedję Fijałkowskiego: „Gorąca krew".

Program radjowy.

na poniedziałek 7 lutego br.

Warszawa, fala 1015.
15 00—15 25 Komunikaty. 17 30—17 55 Odczyt. 18 00—18 40 Transmisja muzyki tanecznej. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 00—19 25 lekcja języka francuskiego. 19 30—19 45 Komunikat rolniczy. 19 45—20 10 Odczyt. 20 30—22 00 Koncert.

Medjolan, 315,8 m.
16 20—17 20 Jazz band. 20 45 Koncert muzyki. 22 45—23 00 Jazz band.

Wrocław, 322,6 m.
16 30—18 00 Koncert popołudniowy. 21 00 Wieczór arvj operowych.

Neapol, 333,3 m.
17 15 Muzyka taneczna. 21 00 Koncert wokalno-instrumentalny.

Praga, 348,9 m.
11 00 Reprodukcja muzyczna. 12 15 Koncert. 20 08 Koncert. 21 00 Recytacja. 21 15 Muzyka popularna.

Londyn 361,4 m.
13 00—14 00 Recital na organach. 16 30 Koncert. 18 00 Koncert. 18 45 Koncert. 19 15 Corelli na skrzypcach. 20 55 Orkiestra taneczna.

Stuttgart, 379,7 m.
16 15 Koncert. 20 00 Koncert symfoniczny.

Hamburg, 394,7 m.
12 30 Koncert. 14 05 2-gi koncert. 16 15 Koncert Straussów. 17 00 Muzyka. 20 30 Transm. z Königswusterhausen.

Bern 411 m.
16 00—16 45 Koncert.

Rzym, 422,6 m.
14 00—15 00 Orkiestra. 17 45 Transmisja z rzymskiej filharmonji. 21 00 Wieczór muzyki italskiej.

Frankfurt n. M., 428,6 m.
19 30 8-my koncert symfoniczny.

Stockholm, 454,5 m.

Berlin, 483,9 m.
17 00—18 00 Koncert orkiestry. 21 20 Wieczór sonat. 22 30—24 30 Muzyka do tańca.

Bruksela 508,5 m.
20 30 Koncert.

Wiedeń 517,2 m.
11 00 Koncert. 16 15 Koncert. 19 10 Melodje z nowoczesnej muzyki.

Monachium, 535.7 m.
12 30 Koncert. 16 30 Tańce międzynarodwe.

Budapeszt 555,6 m.

Lozanna, 850 m.
20 00 Dzwony. 20,02 Audycja teatralna. 20 45 Koncert.

Daventry, 1,600 m.
11 00 Kwartet. 13 00—14 00 Transmisja z Londynu. 14 55 Transmisja z Londynu. 19 45 Transmisja z Londynu. 23 00—24 00 Muzyka taneczna.

Paryż-Clichy 1750 m.
10 30—11 00 Muzyka. 12 30—14 00 Radjo koncert. 16 45—17 40 Koncert. 20 45 Radjo-koncert.

PODRÓŻUJĄCY NASZ AUGUSTYN WIECZOREK

w czwartek, dnia 3 lutego br. zostawił w pociągu Rybnik-Katowice teczkę skórzaną, zawierającą stempel do inkasowania i bloczek kwitowy od numeru 3107 — 3750 naszego wydawnictwa.

Celem uniknięcia nadużyć przestrzegamy naszych Szanownych Abonentów i Klijentów, że prawo do inkasowania naszych należytości przysługuje tylko upoważnionym do tego inkasentom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografją.

Administracja „Polonji".

Miejsce zastrzeżone dla firmy:

„OPTIMA"

Spółka Akcyjna
dla wyrobów czekoladowych i cukierniczych
W KRAKOWIE.

Rozwój awjacji cywilnej.

Rząd angielski opublikował dane statystyczne, ilustrujące rozwój awjacji w ciągu ostatnich lat. 23 lata minęły od czasu pierwszych poważniejszych esperymentów, które wydały praktyczne rezultaty, dokonanych przez braci Wright w Stanach Zjednoczonych. W roku zeszłym w różnych częściach świata aeroplany cywilne przebyły przestrzeń wynoszącą przeszło 12 i pół miljona mil. W roku 1919 aeroplany prowadzone przez lotników cywilnych przebyły zaledwie 1 170 000 mil. W roku zeszłym długość stałych linij komunikacyjnych w Europie wynosiła 18 120 mil, w Ameryce 8000 mil, w Afryce 3641 mil, w Australji 3267 mil, w Azji 1323 mil. Ogółem przeszło 34 000 mil, wówczas gdy w roku 1920 nie dochodziły do 10 000 mil.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogaj Katowice.

FOTELE KLUBOWE do spania

materace, leżanki własnego wyrobu Gdl 280-40x4

H. Damm, Tapicer / Katowice, ul. Kościuszki 33.

Baczność panie i panowie

po przyjeździe z **Persji** prowadzę jeszcze krótki czas lekcję wyrobu dywanów oryginalnych perskich Bo 373

ułatwionym sposobem na ramach Lekcje 14-dniowe po 2 godziny dziennie trwają od 10 rano do 8 wiecz. Całość lekcji 10 zł. Wpisy oraz informacje cały dzień w filji wytwórni dywanów **Karola Litwinowicza, Katowice, Warszawska 44, I p.**

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 17 lutego 1927 o godz. 10 przed południem odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie biuro Nr. 55 licytacja realności: 1) jednopiętrowy dom mieszkalny wraz z sklepem, 2) poszczególne budynki boczne, 3) parcela budowl Nr. 132 i parcela ogrodowa Nr. 19-3,

księga gruntowa: Cieszyn, Górne Przedmieście whl. 14;

wartość szacunkowa: 86.379 zł.

najniższa oferta: 43.189 zł 50 gr.

Sąd powiatowy w Cieszynie, Odzz. III.

dnia 3 stycznia 1927.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronicy tytułowej zł. 1,—. — W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej: zł. 0.20 — **Nekrologi:** w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — **Ogłoszenia drobne** za słowo: Kupna sprzedaże zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonjalne zł. 0,30. — **Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc droższe — Ceny ogł. w niedziele i święta o 25 proc. droższe.**

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należytości naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografja.

Wolne posady

PRZYJMUJĘ zaraz inteligentnego chłopca do nauki (tylko z Katowic).

Zgłosić się należy po godzinie 4-tej popołudniu u elektro-mistrza **Jana Pajonka, Katowice - Bogucice,** Krakowska nr. 39.

Poszukują pracy

SZEF księgowości — Organizator biurowy w sile wieku — fachowiec nowoczesny dla przemysłu, handlu i rolnictwa — osoba zaufana — lokalizuje złożenia w biurze i z urzędami, zna sprawy podatkowe i prawa handlowe, włada polskim i niemieckim zmieni posadę. Tylko wielkie przedsiębiorstwa lub majątki będą proszeni o łaskawą wiadomość pod „Z B. 100" do Polonji w Katowicach. 48 a.

KTÓRY dzielny mistrz zegarmistrzowski przyjmie ucznia z dobrej rodziny? Zgłosz. do Polonji pod: „Uczeń nr. 498 a.

Kupna

RZEŹNICTWO w dobrem położeniu na Górnym Śląsku celem kupna lub dzierżawy poszukuję. Achtel, Bydgoszcz, Pl. Teatralny 18. 53 a.

STROJE ludowe śląskie, męskie i żeńskie kupuje Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego (Sekcja Teatrów ludowych), Katowice, ul. Szafranka (Wydział Oświecenia Publicznego) pokój 12. 517 a.

KUPIĘ motor benzynowy 25-35 H. P. razem z windą, dwa wózki (600 mm) i pompę ssąco-tłoczącą. Oferty składać do „Polonji" pod „Motor". 509 a.

Sprzedaże

KARDZO dobry krzyżowy fortepian korzystnie do sprzedania. Katowice, telef. 1013. 495 a

MEBLE klubowe i salonowe wykwintne od 850 złotych poleca pracownia J. Ziembiński w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 372 a.

Nauka i wychowanie

JESZCZE 4 miejsca wolne na nowe Śląskie Kursy Buchalteryjne" Zawadzkiego, urz. wojew.. Wpisowe 3 zł. Wpisy wieczorem, Katowice, Pawła 7. 512 a.

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie. Redakcja Stenografja Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 75 a.

NAUKA rysunków i malarstwa. Zgłoszenia: Szkoła Przemysłu Artystycznego „Arte" ul. Sobieskiego 7. 489 a.

AKADEMIK udzieli lekcji w zakresie szkół średnich. Specjalność: polskie, matematyka, fizyka — Informacje: Papciak, ul. Krakowska 92. 515 a

Matrymonjalne

WYJDZIE zamąż wiele zamożnych pań, bogatych cudzoziemek, właścicielek realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odkwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolpischerstr. 48. 204 a.

Różne

LIWOROWANIA, tonowania malowania tuszami na szalach, sukniach i t. d., wypalania na drzewie i aksamicie wyucza Szkoła Przemysłu Artystycznego „Arte" Zgłoszenia Pań przyjmuje się przy ulicy Sobieskiego 7, od 10—12 i od 15—17 począwszy od wtorku. 513 a.

UWAGA! Prosimy przy ofertach szyfrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zaginione świadectwa załączone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy „Polonja" Sp. Wyd. z o. o.

Po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, zmarła w sobotę, dnia 5 lutego rb., popoł. o godz 3-iej nasza najukochańsza i dobra córka i siostra

Marja

w wieku 30 lat.

Kto ją znał, odczuje naszą boleść.
Jak się Bogu podobało — tak się stało.

W smutku pogrążona

rodzina Koczubik.

Katowice, dnia 6 lutego 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. przedpoł. o godz. 8 30 z domu żałoby ul. Mikołowska 26.

KONJAKI V. S. O. P. Jubileuszowy — Rés. Spéciale Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY Stołowa — Starka — Żytniówka Banan — Morelówka Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Przedstawicielstwo: L. Siegmund, Katowice, ul. 3-go Maja 23. Bg 856

Polonia

jest największem, najlepszem i najtańszem pismem polskiem na Śląsku.

Obfity materjał informacyjny.

2 powieści. Miesięcznie około 400 stron druku, 500 ilustracji.

Kosztuje tylko 3 zł. miesięcznie.